Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

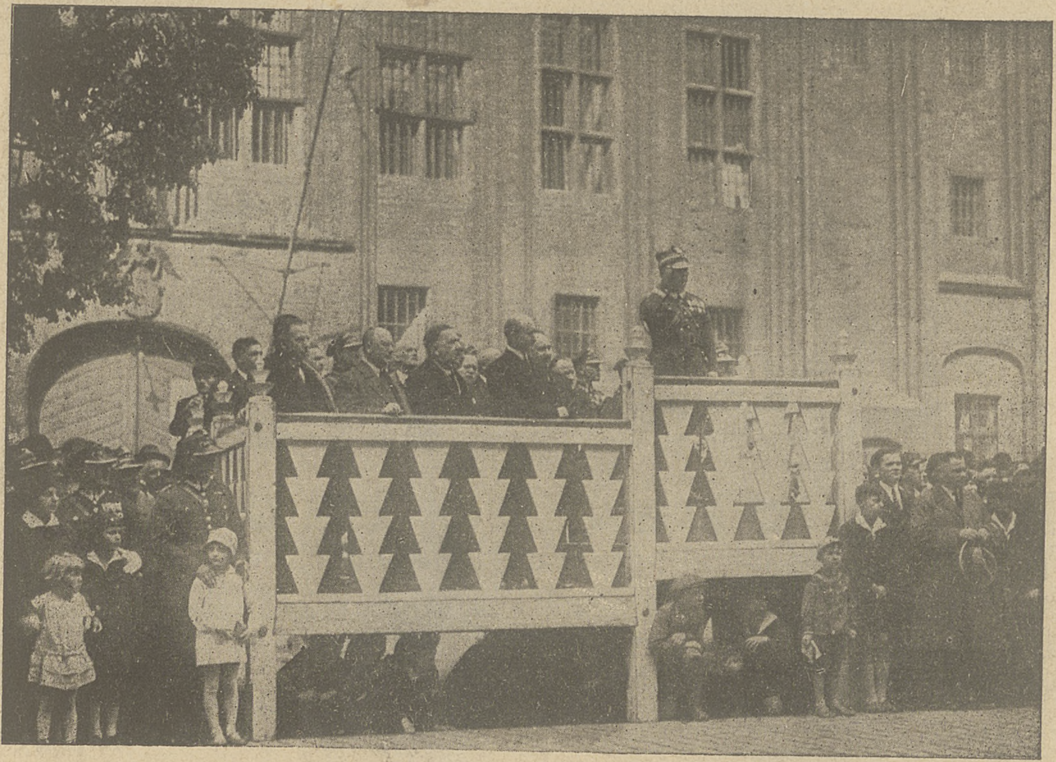
Nr. 38 Rok (II), XI. Niedziela dnia 21 września 1930 Cena 50 gr



JUNAK

POZNAŃ TORUŃ

ORGAN TYGODNIOWY WOJEW. KOMITETÓW W. F. i P. W.



Okr. Wojew. Święto W. F. i P. W. w Toruniu
Generał Pasławski, d-ca O. K. VIII odbiera w towarzystwie naczelnika Grzanki, sekr. Wojew. Komitetu, mjr. Sulika, kier. Okr. Urzędu W. F. i P. W., starosty znińskiego, Radcy Dr. Ciosłowskiego z Kuratorjum Okr. Szkoln. i in. defiladę oddziałów P. W. i W. F. z całego Województwa Pomorskiego.



Powiatowa

Komunalna Kasa Oszczędności w Grodzisku

Telefon 54 — założona w roku 1900 — Telefon 54

**Instytucja bankowa prawa publicznego
o pupilarnej pewności**

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe

począwszy od 1.— zł i płaci do 10% w stosunku rocznym

udziela
pożyczek pod zastaw weksli i hipotek
dyskontuje weksle

otwiera
rachunki bieżące i załatwia przekazy
w kraju i zagranicą

załatwia
inkaso oraz wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości

Za zobowiązania Kasy odpowiada powiat całym majątkiem i siłą podatkową.

J - U - N - A - K

TYGODNIOWY ILUSTROWANY ORGAN WOJEWÓDZKICH KOMITETÓW WYCH. FIZYCZN. i PRZYSP. WOJSK
POZNAŃ — WARSZAWA ORAZ ŁÓDŹ — TORUŃ
KOLEJOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO NA OKRĘG DYREKCJI KOLEJOWEJ POZNAŃSKIE

Nr. 38 | Dnia 21 września 1930 r. | Rok II. (XI)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA W POZNANIU UL. BABIŃSKIEGO 2 TEL 5909 KONTO P.K.O. POZNAŃ, 204490

Ideologja Narodowych Zawodów Strzeleckich

Inauguracyjne przemówienie Prezesa Komit. Org. V. Narod. Zawodów Strzeleckich we Lwowie A. Anusza.

Z pośród wszystkich sportów — sport strzelecki najściślej łączy się z zagadnieniem obrony państwa, a właśnie temu zagadnieniu winny być podporządkowane wszystkie nasze myśli, prace i wysiłki. Powszechne pogotowie obronne narodu musi być celem dążeń każdego Polaka, musi stać się naczelnem przykazaniem dla całego społeczeństwa. Gdyby ktoś z nas dotknięty utratą pamięci historycznej, chciał w swojej niefrasobliwości i beztrosce zapomnieć o tym obowiązku patrjotycznym, to nie pozwolą mu na to coraz częściej rzucane zuchwałe pogróżki wrogów, kwestjonujących nasze granice państwowe. Na każdą taką pogróżkę, na każdą zapowiedź odcięcia nam dostępu do morza musimy odpowiedzieć wzmożeniem i natężeniem naszych prac nad przysposobieniem najszerszych warstw narodu do trudów i zadań, narzucanej nam walki orężnej. I tu na pierwszy plan wysuwa się znaczenie sportu jako czynnika, zbliżającego nas do urzeczywistnienia hasła: „narodu pod bronią". Siła atrakcyjna sportów pozwala przeniknąć do każdej warstwy społecznej — do każdego zakątka Rzeczypospolitej,niosąc ze sobą tak ważne elementy zdolności obronnej narodu jak: tężyzna fizyczna, dzielność, siła woli, wytrwałość i karność. Z punktu widzenia przygotowania narodu do zadań obrony państwa z pośród wszystkich odmian sportów — pierwsze miejsce, co do ważności, zajmuje bezprzecznie — jak to zaznaczyliśmy na początku — sport strzelecki. Przysparza on krajowi całe zastępy ludzi zdolnych do władania bronią, którzy na pierwsze wezwanie staną w szeregach jako pełnowartościowi bojownicy, umiejący wprawnie posługiwać się narzędziem walki. W ten sposób sprawność strzelecka, raz nabyta, nie ginie, lecz daje państwu gwarancję ilościowego i jakościowego pomnożenia sił, które — w razie potrzeby — mogą z pożytkiem być użyte do obrony kraju. Z tych względów zainteresowanie strzelectwem i praca nad jego rozwojem i rozpowszechnieniem — powinna być przedmiotem łeczeństwa. Połączone wysiłki państwa i społeczeństwa w zakresie propagandy i rozwoju strzelectwa dały już wyniki, które dobrze świadzcą o jakości pracy dokonanej i są zachętą do jej zwiększenia. Odrobiliśmy w znacznej mierze cały szereg zaległości i zaczynamy doganiać na tem polu inne narody. Czołowa klasa naszych zawodników może się mierzyć miało z asami zagranicy. Dowodem tego są międzynarodowe zawody w ub. r., które wykazały, że posiadamy szereg jednostek stojących indywidualnie na międzynarodowym poziomie klasy strzeleckiej, którzy na międzynarodowej arenie potrafili godnie reprezentować polskie barwy. Ogólny poziom naszej klasy strzeleckiej osiąga rok rocznie znaczne postępy. Do czołowej grupy zawodników przybywają coraz to nowe nazwiska nowych asów strzeleckich. Ruch strzelecki ogarnął liczne organizacje społeczne, włączając i kobiece, a oparta na zdrowych podstawach rywalizacja międzystowarzyszeniowa i szlachetne współzawodnictwo poszczególnych jednostek, posunęły sprawę sportu strzeleckiego wyraźnie naprzód. W tych warunkach mamy duże szanse osiągnięcia w krótkim czasie pełnej międzynarodowej klasy strzeleckiej, pod warunkiem jednak, że raz nabyte umiejętności będziemy nadal doskonalić i podtrzymywali przez stały trening, sprowadzając zagadnienie sportu strzeleckiego na platformę „sportu par excelence narodowego" — jak to ma miejsce w Szwajcarji, w krajach skandynawskich i w wielu innych państwach. Musimy stale pamiętać o tem, że zagraniczny sport strzelecki, zasobniejszy w środki, dąży stale do podniesienia swej klasy. Zjawisko to musimy mieć ciągle na uwadze i nie wolno nam żadną miarą stanąć w połowie drogi, lub spocząć na laurach, przeciwnie, musimy pracować ze zdwojoną energją nad usunięciem naszych braków, byśmy, oprócz indywidualnie wysoko stojących jednostek mogli przeciwstawić na arenie międzynarodowej również wysokowartościowe zespoły.

Zwyczajem lat ubiegł. tegoroczne narodowe zawody strzeleckie zgromadziły elitę wyznawców sportu strzeleckiego z pośród wszystkich warstw społeczeństwa. Obok mundurów naszej armji, widzimy przedstawicieli rpzysposobienia wojskowego Związku Strzeleckiego, bractw strzeleckich, harcerzy itp. Narodowe Zawody Strzeleckie nabierają dla nas tem większego znaczenia, że są one próbą naszych sił przed generalnym bojem, t. j. „międzynarodowemi zawodami strzeleckiemi, które rozegrają się w przyszłym roku na tem samem miejscu. Od obecnie uzyskanych wyników zależeć będzie w głównej mierze przyszłe miejsce, jakie przypadnie nam w udziale przy mierzeniu się z reprezentantami zagranicznego sportu strzeleckiego.

JASIŃSKI JAN.

ARTYKUŁ DYSKUSYJNY

Strzelanie w hufcach szkolnych

Umiejętność strzelania jest jednocześnie zdolnością opanowania swych nerwów i mięśni, dającą wielką pewność siebie. Dostępna jest nietylko dla silnych ale i dla najsłabszych, tych najbardziej upośledzonych fizycznie, posiadających najmniej wiary w siebie. Dla nich to strzelanie jest nieocenioną szkołą woli i charakteru. Cechy strzelania, zmuszające do cierpliwości i wytrwałości, uczące panowania nad swymi odruchami, ćwiczące wzrok, wyrabiające dokładność, skupiające pamięć na szeregu czynnościach, od których zależy doskonałość strzału, czynią go najbardziej psychicznym sportem o pierwszorzędnych walorach wychowawczych.

Czyniki kierujące przysposobieniem wojskowem, w zrozumieniu wartości wychowaczych i wojennych sportu strzeleckiego rozszerzyły początkowe nikłe warunki strzelania w hufcach przysposobienia wojskowego, a następnie wprowadziły do normalnego toku pracy strzelanie z broni małokalibrowej. Jesteśmy na dobrej drodze, posunięcia dalsze są zależne od doświadczeń. Chcę tutaj na podstawie poczynionych obserwacyj w hufcu szkolnym gimnazjum im. K. Marcinkowskiego rzucić kilka myśli.

W hufcu powyższym w ciągu ostatniego roku odbyły się dla I-go stopnia trzy strzelania, a dla II-go — cztery. Pierwszy stopień strzelał tylko z broni małokalibrowej, drugi miał dwa strzelania z broni wojskowej i dwa z broni małokalibrowej. Wyniki tych strzelań określają poniższe tablice:

Jeżeli spojrzymy na średnie wyniki tych strzelań jako na dane najbardziej nas obchodzące, to zauważymy, że najgorsze wyniki mamy w strzelaniach Nr. 4 I-stopnia, No 5. II-go stopnia. Są to strzelana „bez warunków“. Inne, które w założeniu mają minimum punktów do wypełnienia są dobre a nawet bardzo dobre, jak naprzykład w strzelaniu. Nr. 4 II-go st. (warunki trudne — 4 strzały w masce gazowej), gdzie wszyscy chłopcy wypełniają warunki t. j. osiągają powyżej 44 punktów. Drugie strzelanie z broni wojskowej (Nr. 3 II st.) daje przewagę średniego wyniku nad minimum 40 p. — przy dwóch chłopcach nie wypełniających warunków. Cyfry te mówią, że rezultaty strzelań z broni wojskowej są bardzo dobre. Wyniki maksymalne: 53 p. (Nr. 3 II st.) i 82 (Nr. 4 II st.) wskazują, że po za do-



Strzelanie z łuku staje się ulubionym sportem wśród pań.

skonałym poziomem średnim, są także w hufcu strzelcy dobrzy.

Rezultaty strzelań z broni małokalibrowej z warunkami, a mianowicie Nr. 3 i 7 I stopnia są także dobre: w obu wypadkach średnie wyniki dosięgają 70% możliwych punktów. Pozatem w strzel. Nr. 3 I st. tylko trzech chłopców robi poniżej 50 punktów, ale za to powyżej 75 p. — aż 28-miu (50% strzelających). Zaś w strzel. Nr. 7 I st. 40-tu wypełnia warunki, 11-tu robi ponad 60 p., 7-miu ponad 50 p. a tylko 5-ciu poniżej 50 punktów.

A teraz wnioski. Chłopcy strzelają dobrze, lepiej, gdy mają zakreślone minimum — wytknięty cel do zdobycia, pobudzający ich do skupienia swych sił psychicznych i fizycznych. Strzelają oni gorzej gdy daje im się swobodę wyboru, nie zakreśla celu. W strzelaniach z warunkami podnieca chłopców rywalizacja. Zakreślone minimum zmusza do uwagi i wysiłku, aby zdobyć miano dobrego strzelca, aby nie być gorszym od współkolegi. Jest tu walka o minimum punktów. Każdy chce je zdobyć.

W strzelaniach bez warunków nie ma emocji, boju o punkty Jest samo czyste strzelanie, w którym chłopiec ryzykuje, nie przykłada się do dobrego wykonania drobiazgowych czynności złożenia i strzału. On bada czy innemi drogami nie osiągnie dobrych rezultatów. Lekceważy wskazówki, próbuje robić po swojemu i w rezultacie ma gorsze wyniki. To zestawienie wskazuje nam, że dla polskiej młodzieży potrzebne jest w strzelaniu współzawodnictwo. Jakie? — O tym powiem dalej.

Przejdźmy na razie do ilości strzelań. Było ich razem, dla I i II-go st. siedem. Jest to stanowczo za mało, na przeciąg 2-ch lat wyszkolenia, aby członek hufca mógł pogłębić swą umiejętność strzelania i aby strzelanie stało się w jego życiu prywatnem przyjemnością, do której wracałby stale i zawsze w chwilach przeznaczonych na rozrywkę, na sport. Ta mała ilość strzelań wskazuje młodzieży, że strzelają oni jako tako. Przeświadczenie to nie zadowalnia ich., Każdy z chłopców chciałby strzelać więcej i częściej, czują oni, że dopiero wtedy będą mogli powiedzieć o sobie, że są dobrymi strzelcami, bo strzelają stale dobrze i pewnie.

Zwiększenie ilości strzelań ożywiło by pracę hufców, związało by ściślej młodzież z ideą przysposobienia wojskowego. Czas na nie znajdzie się bez uszczerbku dla roboty hufców przez streszczenie teoretycznych wykładów przez gromadne i przyspieszone ujęcie nauki wyszkolenia strzeleckiego, grenadjerki, szermierki oraz musztry bronią.

Jeżeli chodzi o wydatki, które musiałyby być podniesione wskutek większego zużycia amunicji, to ten ciężar finansowy dałoby się częściowo przerzucić na sfery opiekuńcze: szkoły i organizacje, a nawet w wyjątkowych warunkach na chłopców tj. wtedy, gdyby przy hufcach powstały „kluby strzeleckie“. Nadwyżkę kosztów zwiększonej ilości strzelań napewno poniosłyby dyrekcje gimnazjalne w formie jakiegoś ciała czy koła, wyłonionego z władz szkolnych i rodziców ułatwiłoby w znacznym stopniu rozwinięcie szerszego programu strzelckiego.

Błędną według mnie jest także metoda różnolitości rodzajów strzelań. Ta rozmaitość nie pozwala stwierdzić czy dany członek hufca czyni jakiekolwiek postępy. Nie może tego zbadać ani prowadzący wyszkolenie ani co ważniejsze sam chłopiec. Nie może on zrobić liczbowego porównania pier-

Stopień	Nazwa strzelania	Możliwych punktów na ilość strzałów	Odległość w mtr.	Wynik			Warunki	Ilość strzelaj.
				Najl.	Śred.	Najg.		
I.	№ 3 broń małok.	100/10	25	95	74	30	leżąc z wolnej ręki 70 p. minimum	59
	№ 4 broń małok.	100/10	50	89	57	27	bez warunków	61
	№ 7 broń małok.	100/10	50	88	70	32	leżąc z wolnej ręki 70 p. min. czas nieogr.	63
II.	№ 3 broń wojsk.	60/5	100	53	44	17	leżąc z podporem 40 p minimum	35
	№ 4 broń wojsk.	96/8	100	82	56	44	leż. z podp. 4 strzały bez maski, 4 w masce 44 p. minimum	35
	№ 5 broń małok.	100/10	50	80	53	19	bez warunków	35
	№ 7 broń małok.	50/5	50	40	29	16	stojąc z wolnej ręki	35

wszego swego strzelania z następnymi, bo one odbywają się w rozmaitych warunkach: strzałowych, odległościowych, amunicyjnych i z różnych rodzajów broni. Przy takim układzie wyszkolenia zainteresowanie chłopca maleje, gdyż nie ma on możności sprawdzić swoich postępów. Nie ma cyfr porównawczych, zachęcających go do wysiłku wytrwałości i cierpliwości; nie ma także pełni zadowolenia.

Przez wprowadzenie czynnika tej miary postępu osobnika wytworzymy atmosferę zainteresowania i radości. Przywiążemy silniej młodzież do sportu strzeleckiego, pobudzimy go do wysiłku w godzinach pracy na strzelnicy, a co więcej ścigniemy go tam w czasie innym. Członek hufca zauważywszy swój postęp, będzie chciał go doskonalić w chwilach wolnych i rozrywkowych. Pociągnie swoim zapałem i przykładem towarzyszów. W ten sposób strzelanie stanie się powszechnym sportem. Powtarzanie więc strzelania o tych samych warunkach jest konieczne.

Z drugiej strony rozmaitość warunków strzelania jest potrzebną dla celów wojskowych, jednak w przysposobieniu wojskowem możemy znacznie ją zmniejszyć. Rozmaitość rpzy powtarzalności poszczególnych rodzajów strzelania da się częściowo utrzymać przez zwiększenie ilości strzelań i ustalenie że dal I-go stopnia będziemy używać tylko broni małokalibrowej, a dla II-go broni wojskowej przy jednym strzelaniu sportowem małokalibrowem trzykrotnie powtórzonym.
Dla dobra rozwoju sportu strzeleckiego, a tem samem dla wzmocnienia postawy obronnej państwa trzeba różnolitość strzelań zmniejszyć przy ilościowym ich powiększeniu. Dla stopnia I-go przyjąć dwa rodzaje strzelań, dla drugiego — trzy, powtarzając każde trzy razy. W sumie będzie 15 strzelań na 20 miesięcy wyszkolenia (nie liczę czasu w obozie, gdzie przynajmniej raz na tydzień winno być strzelanie).

Jeżeli pozostaniemy przy nikłej ilości 7-miu strzelań w ciągu 2 lat, to musimy się zdecydować na zniesienie ich różnolitości, gdyż w pracy przysposobienia wojskowego musi przeważyć metoda zainteresowania młodzieży, oraz wytworzenie u niej zamiłowania do sportu strzeleckiego. Czynnik bezpośredni wojskowy musi być odsunięty na dalszą metę. Nic on na tym nie straci, a napewno przez te drogi pośrednie zyska.

Obok powyższych spostrzeżeń zauważyłem, że w hufcach nie istnieje prawie żadne współzawodnictwo (wyjątek w obozach lub na zawodach okręgowych, gdzie tylko jednostki ścierają się w walce o pierwszeństwo). A przecież ono w swej najlepszej postaci drużynowej jest tak bardzo korzystne z punktu widzenia siły i zwartości grupowej, ofiarności i solidarności społecznej, jak również nastawienia bojowego. Współzawodnictwo to czynnik pierwszorzędnej wagi w wychowaniu. Winien on znaleźć właśnie zrozumienie w zracy oddziału przysposobienia wojskowego. Wprowadzenie tego czynnika do strzelania odbije się korzystnie na zapale i wynikach pracy. Każde strzelanie winno być nietylko sprawdzianem umiejętności i postępu chłopca ale także i drużyny, nietylko nauką i przyjemnością ale jednocześnie walką jednostek i grup. Należy przyjąć jako zasadę, że zobyt hufca na strzelnicy to jednocześnie zawody drużyn i jednostek (czas wielki aby drużyny wojskowe były wprowadzone w życie hufców, nietylko podczas ćwiczeń polowych, ale stale jako jednostka zgrana zżyta, pracująca razem podczas wyszkolenia i wykładu, triumfująca razem w zwycięstwie na boisku czy strzelnicy), walczących o prymat w hufcu. Wyniki strzelań nie chować do teki, ale podać do wiadomości ogółu, ogłaszając zwycięską drużynę i zwycięskie jednostki. Takie ujęcie sprawy ożywi prace i rozszerzy ją. Chłopcy samorzutnie zorganizują racjonaln treningi strzeleckie, łącząc się w kluby czy sekcje (Sekcja taka istnieje przy hufcu gimn. Karola Marcinkowskiego, otrzymując miesięczne subwencje z dyrekcji na amunicję. Powstała ona dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa).

Urozmaiceniem strzelania, a jednocześnie jego utrudnieniem będą: strzelanie po marszu i strzelanie myśliwskie. Pierwsze nie wymaga specjalnego czasu, może być połączone z dowolnym strzelaniem na strzelnicy z karabinu, wystarczy jedynie doołączyć jako ustęp marsz 5-cio do 1T klm (jest on w programie hufca). Nie robić go w formie współzawodnictwa, gdyż dla młodzieży byłoby to zanadto wyczerpujące ćwiczenie, ale w kolumnie marszowej. Po przyjściu na strzelnicę każda drużyna strzela na jednym stanowisku (konieczność przygotowania tyle stanowisk ile drużyna w hufcu). Pozwolić na samodzielną organizację strzelania tj. wyznaczenie kolejności — bardziej zmęczeni strzelają na końcu. Ograniczyć także czas strzelania dla drużyny.

Na strzelanie myśliwskie (broń małokalibrowa), można poświęcić jedno ze strzelań małokalibrowych.

Przygotowujemy 3 do 5-ciu form zwierzęcych, naturalnej wielkości i maści, wykonanych z tektury czy papieru i przylepionych na deskacw przyciętych według formy danego stworzenia (chłopcy bez trudności wykonają te rzeczy). Mogą to być np.: wrona, lis, królik, kuna, wróbel. Stworzenia te umieszczamy we właściwym im terenie, na gałęzi, za krzakiem, w trawie, na pniu, za liściami, w różnych kierunkach i w różnej odległości od stanowiska (maksymalna odległość 25 m), z którego wszystkie zwierzyny są widoczne (niekoniecznie całkowicie). Strzelec ustawiony na stanowisku winien znaleźć zwierzynę i zastrzelić ją. Wystarczy jeden strzał na jedno zwierzę. Czas strzelania ograniczony. Punktacja następująca: za znalezienie zwierzyny 1 punkt, za zastrzelenie — 2 punkty, za ranienie — 1 punkt (trafienie w łapę, ucho dziób lub brzeg formy stworzenia). Strzelanie to nadzwyczaj interesujące, zawierające w sobie formę polowania daje dużo emocji i zadowolenia biorącym w nim udział. Uczy rozpoznawać w terenie (im jest więcej zakryty, im więcej posiada cieni i świateł, im większa odległość stanowiska tem ćwiczenie jest trudniejsze), ćwiczy spostrzegawczość i szybkość decyzji (czas). Chłopcy żywają te same uczucia jakie ma myśliwy na stanowisku. Zastosowanie tego strzelania da wspomnienia silne pozostające na długo w sercach młodzieży. A więc pierwiastek współzawodnictwa drużynowego, zwiększenie ilości strzelań przy jednoczesnem zmniejszeniu różnolitości ich, forma polowania są niezbędne. Zwiększą one wartość wyszkolenia strzeleckiego w hufce szkolnym, dadzą młodzieży wiele radości i zadowolenia, złączą ją silnymi węzłami ze sportem strzeleckim, podniecą instynkt bojowy, przygotują lepiej do obrony bytu i swobody rozwoju państwa, wytworzą młodzież wytrwałą, pewną siebie i odważną.



Grupa zawodniczek biorących udział w Centr. Zawodach Strzeleckich o mistrzostwo P. W. we Lwowie z p. Swietlikówną (pierwsza od lewej) na czele.

Po Narodowych Zawodach Strzeleckich we Lwowie

Wspaniała postawa naszych zawodniczek. — Świetlikówna ze Śremu bije rekord Polski. — Brak broni precyzyjnej. — Możliwości i plamy na przyszłość. — A więc do pracy!

Ostatnie Narodowe Zawody Strzeleckie we Lwowie odbyły się na ogromnej, imponującej strzelnicy na Kleparowie. O jej ogromie świadczy chociażby ilość stanowisk, których jest blisko setka. Jest to więc bodaj jedyna w Polsce co do wielkości strzelnica do wszelkiego rodzaju strzelań od broni długiej poczynając, a na pistoletach i łukach kończąc.

W przyszłym roku będzie ona gościła strzelców całego świata na Międzynarodowych Zawodach Strzeleckich, których organizacja przypadła Polsce.



Helena Świetlikówna

Tegoroczne Narodowe Zawody Strzeleckie zostały poprzedzone Zawodami Centralnemi P. W., które dały obraz wspaniałego rozwoju strzelectwa wśród naszej młodzieży i były dla niej eliminacją do Zawodów Narodowych.

Jeśli chodzi o reprezentację naszego Okręgu (D. O. K. VII). spisała się ona dzielnie uzyskując szereg pierwszorzędnych wyników.

Wręcz fenomenalne wyniki osiągnęły nasze strzelczynie a mianowicie zespół z powiatu śremskiego. Wynikami swemi stanęły one w rzędzie najlepszych międzynarodowych zawodniczek a nawet niejedne przewyższały jak również i niejednego mężczyznę.

Oto plan naszej reprezentacji:

Na 200 m. zespół męski 3-cie miejsce w składzie Kałużny, Kruszona i Adamski; na 300 m. zespół męski 2-gie miejsce w składzie Adamski, Laboch i Walkowiak. Pozatem indywidualnie na 200 m. Kałużny zajmuje II miejsce oraz na 300 m. Laboch II-gie i Adamski VI-te.

Największy jednak sukces odniosły zawodniczki z powiatu Śrem, które zdobyły zespołowo I miejsce na 50 m. w strzelaniu małokalibr. oraz Świetlikówna zdobywczyni indywidualnego I miejsca na 50 m. z broni małokalibr. uzyskując 180 punktów i bijąc rekord polski w tej konkurencji.

Po Centralnych Zawodach Strzeleckich P. W. odbyły się właściwe Narodowe Zawody Strzeelckie.

Udział w nich brali najlepsi strzelcy polscy, znani już z niejednokrotnych swych występów i reprezentanci barw Polski na zawodach międzynarodowych. Konkurencja więc była nadzwyczaj wielka.

A więc byli: Rutecki, kpt. Gościewicz, por. Podoski, Borzemski, mjr. Wrzosek, por. Zaleski, kpt. Miedziński, kpt. Różański, mjr. Bobrowski, Ossowski, Golański, kpt. Przybylski, a z nowych sił: kpt. Jasiński, kpt. Grzybowski, plut. pchr. Matuszak i i.

Jeśli chodzi o same wyniki stały one na nadzwyczaj wysokim poziomie. Za najlepsze rekordowe wyniki uważać możemy Ruteckiego 527 p. na 600 możl. na 300 m. z broni dowolnej z trzech postaw. Z broni małokalibr. 383 p. na 400 możl. z pozycji leżącej uzyskane przez por. Podoskiego, dalej doskonały wynik, choć nie rekord kpt. Różańskiego w pistolecie dowoln.

Zdumiewające natomiast były wyczyny kobiece. I tak Świetlikówna ze Śremu (DOK. VII) zdobywa na 50 m. z broni małokalibrowej 362 p. na 400 możliwych z postawy leżącej, ustanawiając kobiecy rekord Polski i bijąc zdecydowanie cały szereg wybitnych zawodników męskich. W konkurencji tej Świetlikówna zrobiła 2 tarcze stuprocentowe, t. zn. uzyskała wszystkie możliwe do uzyskania punkty.

Prezes Zw. Tow. Łowieckich, obserwował strzelanie Świetlikówny i po zakończeniu strzelania oświadczył ze wzruszeniem, że choć długo żyje i dużo widział, lecz czegoś podobnego nie zdarzyło mu się dotychczas oglądać.

Świadectwem najlepszem dla talentu prawdziwego Świetlikówny może być fakt, że w strzelaniu z pistoletu precyzyjnego uzyskała I miejsce 371 p. na 600 możliwych na 50 m. mimo, że rozpoczęła wogóle trening z tego rodzaju broni dopiero tam na miejscu we Lwowie w czasie strzelań ćwiczebnych. Wynik jej jeszcze przed paru laty był rekordowym wynikiem wytrawnych pistoleciarzy polskich.

Już chyba nie trzeba lepszego dowodu na to, że wśród naszej



Marja Ogonowska

młodzieży posiadamy wspaniałe talenty strzeleckie, które przy starannej opiece i planowej pracy pod okiem dobrego instruktora mogą zabłysnąć na świat cały.

Już teraz Świetlikówna stanęła w strzelnictwie na poziomie Walasiewiczówny i Konopackiej w lekkiej atletyce. A przecież to dopiero początek — to młoda siła, która jeszcze nie powiedziała ostatniego słowa, a gdy je wypowie, napewno rozlegnie się ono głośno w świecie.

Z żeńskiego zespołu śremskiego bardzo dobremi wynikami może się poszczycić Ogonowska, też wielka przyszłość strzelectwa kobiecego.

Napewno nasze zespoły tak męskie jak i żeńskie osiągnęłyby dużo lepsze wyniki, gdyby strzelcy posiadali odpowiednią do takich zawodów broń precyzyjną. Niestety posiadali ją tylko mjr. Bobrowski

i kpt. Przybylski — reszta musiała strzelać z broni zwykłej, z której trudno wydobyć takie możliwości jak ze specjalnej.

Świetlikówna i Ogonowska sukcesy swoje zawdzięczają temu, że strzelały z broni dokładnej, wypożyczonej przez mjr. Bobrowskiego i kpt. Przybylskiego.

Jaka jest jednak różnica między bronią własną a pożyczoną więc nieznaną, do której zawodnik nie jest przyzwyczajony wiemy dobrze. Gdyby więc nasze zawodniczki byył w posiadaniu własnej precyzyjnej broni — napewno ich sukcesy byłyby jeszcze większe.

Sądzimy, że po tak godnem, a nawet niezwykle chlubnem reprezentowaniu naszego Okręgu, znajdzie się taka broń dla nich czy to ze strony Powiatowego Komitetu czy nawet ze źródeł prywatnych miłujących strzelectwo. A warto im ją dać — bo trafi w godne ręce!

Brak odpowiedniej broni był też powodem, że nasz zawodnik Łuczkowski nie pokazał tego, na co go stać, strzelec to bowiem wyborowy o ogromnych możliwościach i zapewne wielkiej przyszłości przy sumiennej pracy.

Z posiadających broń precyzyjną znany oddawna i wybitny zawodnik mjr. Bobrowski, kier. Okr. Urzędu WF. i PW. DOK. VII uzyskał w strzelaniach ćwiczebnych doskonałe wyniki jak np. I m. z br. młklbr. z 90 punkt. na 90 możliw. z pozycji leżącej, a więc wynik stuprocentowy, dalej na 100 m. i 200 m. II miejsce z wynikiem 192 na 200 możliwych (100 m.) i 169 na 200 możliwych (na 200 m.); II miejsce w strzelaniu głównem z broni małokalibrowej z pozycji leżącej z wynikiem 379 na 400 możl. oraz II miejsce z pozycji leżącej i V miejsce w klasyfikacji ogólnej z broni małokalibrowej.

Jeszcze niedawno strzelectwo na naszym terenie nie mogło się poszczycić wybitnemi sukcesami — dziś już możemy zanotować nietylko sukcesy ale wprost rewelacje strzeleckie oraz stwierdzić ogromny jego postęp i wgłąb i wszerz, co daje nam widoki na świetlaną jego przyszłość na terenie DOK. VII.

Lwia to zasługa wspomnianego wyżej mjr. Bobrowskiego, kierownika Okręgowego Urzędu WF i PW w Poznaniu, który — sam wybitny i zamiłowania strzelec, — poświęca tej dziedzinie wiele starań, których wyniki już się okazują, a napewno będą jeszcze płodniejsze.

A strzelectwo — to rzeczywiście sport, który warto popierać i krzewić. Jego bowiem walory tak wychowawcze, jak i państwowe są tak doniosłe, że słusznie mu się należy zaszczytne miano „sportu narodowego“.

Obecnie Okręgowy Urząd WF i PW. w Poznaniu z mjr. Bobrowskim na czele przeprowadza wielką akcje na rzecz strzelectwa na terenie D. O. K. VII. Obejmuje ona przedewszystkiem popularyzację w pełnem tego słowa znaczeniu strzelectwa małokalibrowego, jako najdostępniejszego dla szerokich mas z racji słwej taniości; pozatem projektuje się pokrycie całego terenu siecią strzelnic, na których nasi przyszli strzelcy mogliby zaprawiać „oko i dłonie w ojczyzny obronie“.

Corocznie dla p. w. będą urządzane zawody strzeleckie okręgowe, na których można będzie stwierdzić wyniki pracy w terenie.

Oprócz tego zorganizuje się szereg kursów dla instruktorów strzelectwa, którzy krzewiliby w terenie wśród mas podjętą przez Okręgowy Urząd pracę. Silny rozwój Związku Strzeleckiego na naszych ziemiach też napewno przyczyni się do podniesienia poziomu strzelectwa naszego, tak, że w przyszłość możemy patrzeć spokojnie i oczekiwać ukazania się nowych talentów, które tylko przy masowem zainteresowaniu i udziale ludności mogą wypłynąć.

Przykładem niech dla innych będzie powiat śremski, gdzie strzelectwo, doczekało się takich chlub jak Świetlikówna i Ogonowska. Stało się to nie przypadkowo, a dzięki usilnej pracy i pełnemu zrozumieniu dla sportu strzeleckiego por. Banasika Pow. Kdta P. W. i propagatora i protektora strzelectwa dyr. gimnazjum w Śremie Ogonowskiego, którzy potrafili wzbudzić wśród młodzieży zamiłowanie do tego pięknego sportu, dali jej warunki do treningów i w końcu doczekali się nagrody w postaci rekordów bitych przez swoich wychowanków.

Gdy więcej takich ludzi będziemy posiadali — napewno nasz Okręg przodować będzie i świecić przykładem innym, jak to ma miejsce w wielu innych dziedzinach.

Okręgowe Wojewódzkie święto W.F. i P.W. w Toruniu

zorganizowane w dniach 12, 13 i 14 września br. w Toruniu przez Wojewódzki Komitet WF i PW **pod protektoratem p. Wojewody Lamota i Dowódcy OK. VIII gen. Pasławskiego** stało się wielką manifestacją na rzecz tężyzny fizycznej i obrony państwa, zagrożonej przez wroga propagandę starej dzielnicy piastowskiej Pomorza. W święcie tem wzięło udział blisko 500 zawodników i zawodniczek z młodzieży przysposabiającej ciało i nerwy, hartującej swoją wolę i czuwającą nad całością i nietykalnością ziemi pomorskiej z całego terenu województwa Pomorskiego, Krainy, Pałuk, Kujaw Wielkopolskich i Kongresowych.

Naczelnikiem zawodów został wyznaczony **major Sulik**, kierownik Okręgowego Urzędu WF i PW. Pozatem program zawodów rozbito na 2 zasadnicze grupy: zawody wojskowo-sportowe i zawody strzeleckie. Pierwszą grupą kierował **por. Laurentowski, kierownik Okręgowego Ośrodka W. F. Toruń**, a drugą grupą **major Biernacki z C. S. S. Toruń.**

Poniżej opisze przebieg zawodów na Stadjonie Wojskowym jak i strzelnicy C. S. S., teraz natomiast postaram się streścić szereg spostrzeżeń i wrażeń z tej tak olbrzymiej i imponującej uroczystości w Grodzie Kopernika.

Już w czwartek w godzinach popołudniowych rozpoczęły się zjeżdżać do Torunia reprezentacje sportowe poszczególnych powiatów Okręgu Korpusu nr. VIII, które zakwaterowano w koszarach: CSS, zespoły strzeleckie w 8 baonie saperów, zespoły wojskowo-sp. i w 15 pac. zespoły żeńskie. Komentowano wszelkie możliwości wyników, oceniano formę poszczególnych ekip, szukano w miarę możności wyników poprzednich swoich przeciwników oraz omawiano wewnątrz zespołów taktykę walki na dzień następny.

Piątek upłynął pod znakiem ciężkiej walki o prymat na terenie OK. VIII. Wieczorem dowiedziano się, iż mimo chwilowych niepowodzeń i częściowego pecha na czoło wysunął się Obwód PW 62 pp. z 40 pkt., a za nim Obwód PW 63 pp. z 30 pkt.

Sobota jeszcze więcej podniecała zawodników, gdyż różnica w prowadzeniu zmieniła się na korzyść 63 pp., który usadowił się za 62 pp. o 4 pkt. Rozstrzygająca walka została przesunięta na niedzielę.

W piątek i sobotę odbyły się bezpłatne przedstawienia kinematograficzne dzięki dyrektorowi Teatru Żołnierskiego kpt. Rowińskiemu dal zawodniczek i zawodników w kinie „Mars“ w godzinach wieczornych.

Wieczorem w sobotę odbył isę capstrzyk na ulicach miasta prowadzony przez por. Wojdatta, pow. kmdt. PW. pow. Toruń. **W czasie trwania capstrzyku samorzutnie za plutonem PW hufca gimnazjalnego utworzył się pochód patrjotycznie usposobionej młodzieży miasta Torunia i zawodników.**

Okręgowe Wojewódzkie święto W. F. i P. W. w Toruniu



Hufce Szkolne Przysp. Wojsk. Kob. wystąpiły podczas Święta Wojew. w Toruniu okazale tak co do liczby jak i zewn. postawy.

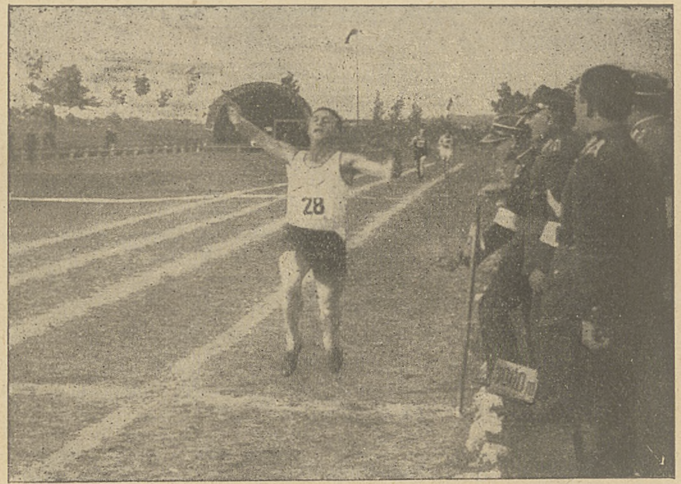


Albin Mikrut
zwycięzca w rzucie oszczepem w wojewódzkich zawodach w Toruniu.



Na mecie zawodów marszowych.

Fotografje wykonał „Sanitas" Toruń



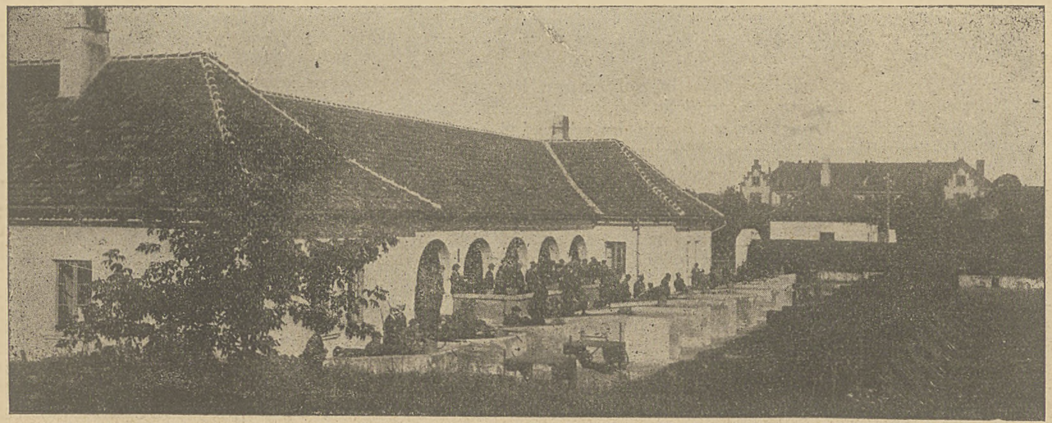
Więckowski — Grudziądz (Sokół) przerywa jako pierwszy taśmę w biegu 3000 m. na przełaj dla I. st. P. W. (Czas 10 m. 30 sek.)



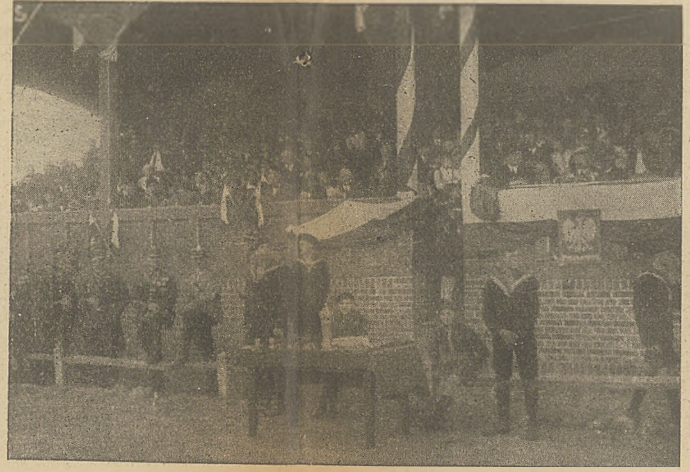
Finalistki w rzucie dyskiem. Od lewej: Gackowska (3) Belanówna(4), Kurganówna (1), Wolniewiczówna (2).



Finaliści w koszykówce Toruń—Bydgoszcz. Zwycięzca Bydgoszcz po pr. str., w środku sędzia por. Fryszczyn.



Na strzelnicy C. S. S. podczas strzelania w zawodach okr. wojew.



Widok na trybunę podczas Wojew. Święta W. F. i P. W. w Toruniu.



W pogoni za piłką na meczu koszykówki podczas Wojew. Zaw. w Toruniu.

który następnie się udał przed konsulat niemiecki, manifestując żywo na cześć Pomorza i wznosząc burzliwe okrzyki przeciwko Treviranusowi, podżegaczowi pokoju europejskiego. Po odśpiewaniu Roty pochód spokojnie rozwiązał się.

W niedzielę o godz. 9 zrana na Rynku Katarzyny nastąpiła zbiórka organizacyj pw. i wf. m. Torunia w sile około 800 osób jak i przybyłych zawodników w sile ca 200 osób, które następnie udały się do kościoła garnizonowego na mszę św., którą odprawił ks. dziekan Sienkiewicz, wygłaszając porywające okolicznościowe kazanie. Po mszy św. odbył się przegląd zebranych organizacyj przez d-cę OK VIII gen. Pasławskiego, a następnie uformował się pochód do defilady, którą odebrał D-ca Korpusu w otoczeniu przedstawiciela Wojewody naczelnika Grzanki, starosty grodzkiego Toruń, starosty pow. Toruń i Żnin, radcy Jankowskiego, burmistrzów miast Pomorza, Kujaw i Pałuck, d-cy pułku manewrowego pułk. Lando, kmdt. CSS płk. dypl. Steicha, kierownika O. U. WF. i PW. mjr. Sulika, inspektora wyszkolenia mjr. Cąpały i in.

Defiladę prowadził por. Wojdatt, pow. kmdt. PW pow. Toruń z orkiestrą manewrowego pułku artylerji na czele; zawodniczek i zawodników z prowincji prowadził por. Tołowski. Przemaszerowali: Hufce Szkolne męskie, seminarjum męskiego prowadzone przez Szalę; Gimnazjum — przez Tylla; Szkoły Handlowej przez Jarlińskiego, Szkoły Wydziałowej przez Gawrona i Szkoły Dokształcającej przez Sobczaka; Hufce Szkolne Żeńskie: Gimnazjum prowadz. przez Dobrowolską, Seminarjum przez Dreyerównę, Szkoły Handlowej przez Bestjonównę i Szkoły Zawodowej przez Malinowską; Żeński Hufiec Harcerski prowadzony przez Walczykowską; dalej defilowali Podoficerowie Rezerwy z Błaszkiem, Sokoli z Rogozińskim, Powstańcy i Wojacy z Grzelą, Hallerczycy z Chojnackim. Drużyna Błękitna z Błażewskim, Związek Harcerstwa Polskiego z prof. Kowalskim, Kolejowe Przysp. Wojskowe z Ryngiertem i Sokół Żeński z Lewandowską na czele. Defilada odbyła się przed tysięcznemi rzeszami publiczności, która gorąco oklaskiwała defilujące organizacje i oddziały. **Defilada wypadła nad wyraz świetnie,** udział wzięły blisko, że wszystkie organizacje znajdujące się na terenie miasta Torunia, co jest szczególnie godne podkreślenia ze względu na umiejętność współżycia i współpracy z organizacjami **Komendanta Obwodu 63 pp. kpt. Czerniaka;** raziła jedynie absencja Stow. Młodzieży Katolickiej, ale jak nas poinformowano z zupełnie innych powodów.

Po odbytej defiladzie miejscowe oddziały odmaszerowały do swoich lokali, a pozamiejscowe udały się na obiad. Po południu na Wojskowym Stadjonie odbyły się finały zawodów sportowych. Zanim jednak przejdę do opisu zakończenia zawodów sportowych postaram się dać obraz zmagań dni poprzednich.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo P. W. Okr. Korp. Nr. VIII.

Zawody odbyły się przy wydatnej pomocy Komendanta Centralnej Szkoły Strzelniczej w Toruniu ppłk. dypl. Steicha Antoniego na strzelnicy CSS. pod kierownictwem majora Biernackiego Marcelego, wykładowcy CSS., którego w drugim dniu zastępował major Chroboczyński Karol z CSS.

W skład Komisji Klasyfikacyjnej wchodzili: kpt. Zwarzysz Józef, kpt. Gościerzewicz Bolesław, kpt. Kołodziejczyk Andrzej, kpt. Korsak Wacław z CSS. W skład komisji sędziowskiej wchodzili: kpt. Roman Kazimierz, kpt. Pałosz Feliks, kpt. Stawarski Zygmunt, kpt. Karolus Stanisław, kpt. Miedźwiedź Antoni, kpt. Gurbiel Aleksander i por. Konieczkowski Wilhelm z CSS.

W dniu 12 bm. o godz. 8 rano przed wspomnianemi Komisjami zebrani zawodnicy wylosowali stanowiska strzeleckie i kolejność **strzelania I. stopnia przysposobienia Wojskowego na odległość 100 mtr.** z postaw stojąc, klęcząc i leżąc bez oparcia do tarczy 10 pierścieniowej z polem czarnem o średnicy 30 cm po 5 strzałów z każdej postawy. W strzelaniu oceniano wyniki zespołowe (po 3 strzelców w zespole) i indywidualne.

W klasyfikacji zespołów na możliwych 450 pkt. uzyskały:

1 miejsce — zespół miasta Torunia 328 pkt. w składzie: Jasiński Bernard 119 p., Skalski Jan 114 i Konieczny Z. 95 pkt.

2) zespół powiatu Kościerzyna 319 p. w składzie: Felchnowski Alfons 190, Marchniewicz Jan 106 i Rybiński Paweł 104.

3) zespół powiatu Wyrzysk 312 pkt., w składzie: Dziejak L. 108, Wojciechowski Br. 107 i Marenda T. 97.

4) zespół powiatu Bydgoszcz 305 pkt., w składzie: Dreźnik J. 104, Zieliński B. 103 i Luneberg Artur 98.

5) zespół miasta Bydgoszczy 296 pkt., w składzie: Jurkiewicz R. 122, Jaszczyk M. 115 i Wójcik M. 59.

6) zespół powiat Brodnica 286 pkt., Dzięgielewski M., Klein Zygrf. 94 i Gładuszewski Alfons 84.

7) zespół miasta Grudziądza 260 pkt. w składzie: Korzusznik T. 95, Górski K. 86 i Trzciński Daniel 79.

8) zespół pow. Inowrocław 260 pkt., w składzie: Kwiatkowski Ign. 112, Polasik Adam 96 i Zaporucha Cz. 52.

9) zespół powiatu Toruń — 256 pkt., w składzie: Koźlikowski Fr. 91, Wadel Br. 88 i Tułodziecki Fr. 77.

10) zespół powiatu Wągrówiec 250 p., w składzie: Guziński J. 96, Krzyszak M. 77 i Przysiek Al. 77.

11) zespół powiatu Lipno — 243 p., w składzie: Marcinkowski T. 87, Sonnenberg H. 84 i Słupkowski Zygmunt 72.

12) zespół powiatu Rypin — 237 p., w składzie: Nowak Adam 102, Goślicki Wł. 74, Ogodziński 62.

13) zespół powiatu Szubin 219 pkt., w składzie: Frąckowiak Sylw. 110, Kowalski Antoni 75 i Stranc Wilhelm 34.

14) zespół powiatu Chojnice 218 p., w składzie: Rostofowski Edward 85, Ossowski Leon 69 i Talaska Fr. 64.

15) zespół miasta Gdańsk 197 pkt., w składzie: Grimsman Zygm. 78, Winiecki Czesław 71, Wilka-Czarnkowski Rudolf 48.

16) zespół powiatu Starogard — 195, w składzie: Kończak Ed. 82, Kotes Paweł 59 i Balkowski L. 54.

17) zespół powiatu Żnin — 194 pkt., w składzie: Springer St. 83, Kurek A. 60 i Strzyż J. 51.

18) zespół powiatu Chełmno 190 pkt., w składzie: Szrejber Fr. 78, Spadziński Fr. 72 i Zieliński Leon 40.

19) zespół powiatu Grudziądz 189 p., w składzie: Maciszewski Stefan 75, Murawski Zyg. 65 i Leszczyński Wł. 45.

20) zespół powiatu Świecie — 180 p., w składzie: Zieliński L. 103, Osicki E. 45 i Lodziński R. 32.

21) zespół powiatu Wąbrzeźno 171 p., w składzie: Burczyński Józef 77, Lubiński Alojzy 53 i Talkowski Edward 41.

22) zespół powiatu Mogilno 110 p.

23) zespół powiatu Lubawa 110 p.

24) zespół powiatu Nieszawa 37 p.

W klasyfikacji indywidualnej na 150 pkt. możliwych uzyskali:

1) miejsce: Jurkiewicz Rychard z m. Bydgoszczy 122 p.

2) Jasiński Bernard z m. Torunia 119 pkt.

3) Jaszczyk Marjan z m. Bydgoszczy 115 pkt.

4) Skalski Jan z m. Torunia 114 p.

5) Kwiatkowski Ignacy z pow. Inowrocław 112 p.

6) Frąckowiak Sylwester z pow. szubińskiego 110 p.

7) Felchnowski Alfons z pow. Kościerzyna 109 p.

8) Dziejak Leon z pow. Wyrzysk 108 pkt.

9) Ciegielowski Mieczysław z pow. Brodnica 107 p.

10) Wojciechowski Br. Wyrzysk 107 pkt.

O godz. 14 w dniu 12 bm. na wspomnianej strzelnicy przed wymienioną komisją przeprowadzono losowanie do **strzelania II stopnia PW. na odległość 200 mtr.** z postaw stojąc, klęcząc i leżąc bez oparcia do tarczy 10 pierścieniowej z polem czarnem o średnicy 60 cm po 5 strzałów z każdej postawy. W strzelaniu oceniano wyniki zespołowe i indywidualne.

W klasyfikacji zespołów na możliwych 450 pkt. uzyskali:

1) miejsce: zespół powiatu Świecie 183 p. w składzie Zieliński Witold 70, Niapiórkowski Kazimierz 66 i Parczewski Tadeusz 47.

2) zespół powiatu Szubin 180 pkt., Kowalski 80, Prochowiak 61 i Rolewicz 39.

3) zespół pow. Toruń 133., w składzie Jasiński 55, Koźlikowski 38 i Ciesielski 4.

4) zespół m. Grudziądza 126, Purc 59 Czernecki 37 i Majkowski 3.

5) zespół m. Torunia 121, Falkowski 48, Lewandowski 44, Krakowski 29.

6) zespół pow. Bydgoszczy 120, Kunert Jan 51, Mrugowski 49 i Dembek 2.

7) zespół m. Bydgoszczy 111, Łozowski 66, Bokalarski 34 i Mazurczak 11.

8) zespół powiatu Chełmno 103, Garasiński 54, Przewoski 41 i Tomczyński 9.

9) zespół pow. Wągrówiec 96, Steinborn 45, Jabłoński 27 i Kubiak 2.

10) zespół pow. Nieszawa 93, Oziminski 49, Kuligowski 25 i Kwiatkowski 19
11) zespół pow. Chojnice 91, Mroczyński 63, Białachowski 24 i Zychsk 4.
12) zespół pow. Starogard 82, Bielang 50, Aleksandrowicz 20 i Nierzwicki 12.
13) zespół pow. Brodnica 77, Wiśniewski 30, Przysiężniak 29 i Załęski 18.
14)zespół powiatu Wyrzysk 76, Ratajczak 37, Siewkowski 20 i Chudy 19.
15) zespół powiatu Inowrocław 73, Klaus 32, Stępniak 21 i Szumacher 20.
16) zespół pow. Grudziądz 64, Majer 41, Wojnowski 19, Pawlikowski 4.
17) zespół pow. Mogilno 48, Cieślewicz 36, Wegner 12, Świderski 1.

W klasyfikacji indywidualnej na 150 możliwych uzyskali:

1) miejsce Kowalski z pow. Szubin 80 p., 2) Zieliński z pow. Świecie 70 p., 3) Łozowski z m. Bydgoszczy 66 p. 4) Napiórkowski z pow. Świecie 66 p., 5) Mroczyński z pow. Chojnice 63 p., 6) Prochowiak Jan z pow. Szubin 61 p., 7) Purc Jan z m. Grudziądza 59 p., 8) Jasiński z pow. Toruń 55 p. 9) Ganasiński z pow. Chełmno 53 p., 10) Kunert z pow. Bydgoszcz 51 p.

Słabe wyniki na 200 mtr. należy częściowo tłumaczyć wpływami atmosferycznemi (silny i nierówny wiatr).

x

W dniu 13 bm. o godz. 8 rano przed wspomnianą wyżej komisją na strzelnicy CSS po przeprowadzeniu losowania kolejności rozpoczęto **strzelanie rezerwistów na odległość 300 mtr.** z postaw leżąc, klęcząc i stojąc bez oparcia do tarczy 10 pierścieniowej z polem czarnem 60 cm. średnic po 10 strzałów z każdej postawy. W strzelaniu oceniano wyniki zespołowe i indywidualne.

W klasyfikacji zespołowej na możliwych 900 pkt. uzyskali:

1) miejsce zespół miasta Gdańska 430 pkt. w składzie Wojnarski 162, Pożarski 142 i Hardy 126.
2) zespół m. Torunia 387, Szulc 162, Rybiński 121, Wysocki.
3) zespół KPW Gdańsk 385, Tuchołka 162, Lewandowski 122 i Jarock 101.
4) zespół pow. Chojnice 379, Mroczyński 155, Nowak 118. Morzuch 110.
5) zespół pow. Toruń 356, Zieliński 161, Wysocki 112 i Konikowski 83.
6) zespół pow. Grudziądz 345, Romus 136, Szczepański 118 i Kocieniowski 91.
7) zespół pow. Bydgoszcz 335, Górski 124, Szramkowski 122 i Koncer.
8) zespół pow. Starogard 301, Worzała 130, Drojski 105 i Kłos 66.
9) zespół pow. Lubawa 313, Krajnik 125, Lemański 100, Ferszke 88.
10) zespół pow. Wągrówiec 296, Polcen 111, Widziński 105 i Cichocki 80.
11) zespół pow. Żnin 284, Ziegenhagen 121, Strzelewicz 93. Szymański 70.
12) zespół pow. Brodnica 270, Smenter 126, Ziętek 78 i Lamperski 66.
13) zespół m. Bydgoszcz 249, Majtkowski 100, Jędrkowiak 78 i Zwierzykowski 71.
14) zespół pow. Grudziądz 230, Joliński 97, Widner 94 i Muzolf 4.
15) Zespół pow. Świecie 226. Ponczek 106, Stasiński J. 70 i Stasiński Fr. 50.
16) zespół pow. Chełmno 214, Staniszewski 91. Sosnkowski 66 i Prajs 57.
17) zespół pow. Szubin 211, Hausler 101. Oleksienko 74 i Koczorowski 36.
18) zespół pow. Tczew 183, Zygowski Bernard 73, Kitowski Konrad 61 i Burczyk 49.
19) zespół pow. Inowrocław 173, Kamerduła 84, Leżała 50 i Antczak 39.
20) zespół pow. Wąbrzeźno 170, Wiśniewski 93, Gwizdalski 49 i Rajmund 28
21) zespół pow. Rypin 35, Szulc, Malecki i Rogowski.

W klasyfikacji indywidualnej na 300 pkt. możliwych uzyskali:

1) miejsce Wojnarowski z m. Gdańska 162 p., 2) Szulc z m. Torunia 162 p., 3) Tuchołka z m. Gdańska 162 p., 4) Zieliński z pow. Toruń 161 p., 5) Mroczyński z pow. Chojnice 155 p. 6) Pożarski z m. Gdańska 142 p., 7) Remus z pow. Grudziądz 136 p., 8) Worzałka z pow. Starogard 130 p., 9) Hardy z m. Gdańska 126 p., 10) Smenter z pow. Brodnica 126 p.

Zawody strzeleckie na strzelnicy CSS wizytował d-ca O. K. VIII gen. Pasławski w asyście majora Sulika, kier. Okr. Urz.WF i PW oraz w towarzystwie ppłk. dypl. Steicha Antoniego, kmdt. CSS. Zwrócono przytem uwagę na szereg niedociągnięć w wyszkoleniu strzeleckiem w oddziałach PW., które nie może stanąć na odpowiednim poziomie ze względu na brak środków i czasu. O członkach P. W, stających do zawodów i ich psychicznych przymiotach wyrażano się bardzo pochlebnie.

Zawody wojskowo - sportowe i rozgrywki w koszykówkę

Zapoczątkowano w dn. 12 bm. o g. 8 rano. W skład kierownictwa zawodów wchodzili: kierownik zawodów sportowych i sędzia główny por. Laurentowski, kmdt. Okr. Ośr. WF., kpt. Brozda i por. Tołowski jako kierownicy marszu ze strzelaniem, por. Fryszczyn kierownik koszykówki, kpt. Brózda kierownik biegów, kpt. Józefowicz kierownik skoków, por. Kaleta kier. rzutów, kpt. Czermak gospodarz zawodów, kpt. Kowalski lekarz zawodów, sierż. Balicki sekretarz zawodów oraz sędziowie: por. Kasprzycki, por. Wojdatt, por. Witakowski, por. Suzanowicz por. Kapczyński, por. Tymieniecki, por. Gałecki, por. Gorczewski, st. sierż. Piórkowski, plut. Bieniecki, sierż. Szylke, st. ogn. Majerowski, st. sierż. Wołoszyk, sierż. Zimorski, ogn. Wróbel, ogn. Łakomy i szereg innych wyznaczonych przez komendanta Garnizonu Toruń.

Zawody zapoczątkowano **marszem 5 klm. ze strzelaniem na 100 mtr.** na starcie stają 22 drużyny po 6 osób. Po wylosowaniu kolejności drużyny startują w odstępie 5 minut. Na środku trasy znajduje się strzelnica, gdzie zawodnicy oddają po 3 strzały każdy. Ilość trafnych odlicza się od czasu mar szu. Po zakończeniu marszu sędziowie uzgadniają wyniki oraz przeprowadzają klasyfikację:

1) miejsce uzyskuje drużyna marszowa pow. Żnin w składzie: Lechelt, Łyszkiewicz S., Borlich, Wierzelewski i Łyszkiewicz J. z czasem marszu 36,28 po odliczeniu trafnych 27,46.
2) zespół pow. Chojnice z czasem marszu 36:14 po odl. 28.24.
3) zespół pow. Grudziądz z czas. m. 37:47 po odl. 29:32.
4) zespół pow. Chodzież z czasem marszu 38:2 po odl. 30:00.
5) zespół pow. Świecie z cz. m. 37:55 po odl. 30:05.

Dalsze miejsca zajmują:
6) zespół m. Torunia 7) miejsce zespół pow. Wyrzysk. 8) pow. Mogilno, 9) Strzelno, 10) m. Bydgoszcz, 11) pow. Bydgoszcz. 12) pow. Gdańsk. 13) pow. Szubin, 14) pow. Rybin, 15) Starogard. 16) m. Grudziądz. 17) pow. Toruń, 18) m. Gdańsk, 19) Inowrocław, 20) pow. Lubawa.

Zespoły powiatów Brodnica, który przybył jako 2-gi na metę oraz pow. Wągrówiec, który przybył na mete jako 4-ty zdyskalifikowano za przekroczenie regulaminu marszu.

W godzinę później zapoczątkowano **rozgrywki o mistrzostwo w piłkę koszykową.** Najpoważniejsi kandydaci do mistrzostwa wylosowali zespół m. Bydgoszczy — zespół pow. Nieszawa (6:10) — 20:18. Tegoż dnia zespół m. Torunia odebrał tytuł mistrza zespołowi pow. Wągrówiec, wyeliminując go z dalszych rozgrywek, w dniu 13 bm. zespół Bydgoszczy pokonał zespół pow. Chełmno (14:10) — 22:13. Drużyna bydgoska grała znacznie lepiej po uzupełnieniu swojego normalnego składu na pozycji obrońcy. Tegoż dnia zespół miasta Torunia rozprawił się z zespołem pow. Świecie.

Do finału weszli: Zespół miasta Bydgoszczy contra zespół m. Torunia. Rozgrywka finałowa o mistrzostwo przyniosła zwycięstwo zespołowi bydgoskiemu nad toruńskim w stosunku 20:15 (14:10). Gra bardzo piekna, chociaż ostra. Sędziował por. Fryszczyn ku zadowoleniu obu drużyn. Mistrzowska drużyna koszykówki m. Bydgoszczy składała się z graczy K. S. „Polonia“ Bydgoszcz: Hocheisel, Stoch, Szulc, Hanusiak i Kimmel.

W sobotę dnia 13 bm. rozpoczęły się **przedboje lekkoatletyczne,** do których stanęło 121 zawodników i 23 zawodniczki. Po przeprowadzonych eliminacjach przystąpiono do finałów, które zakończono w niedzielę po południu.

W finałach poszczególnych konkurencyj zwyciężyli:

I. w trójboju pań: 1) Gapówna z p. Starogard 8 p., 2) Tobolska z p. Świecie 11 p.. 3) Baumgartówna z m. Bydgoszczy 14 p., 4) Gackowska z m. Grudziądza 14 p.

Pozatem poza konkursem Żółkiewiczówna Zofja uzyskała 3 miejsce 14 p.

Najlepsze wyniki trójboju osiągnęły:

W biegu 60 mtr. Baumgartówna z m. Bydgoszczy 8,7 sek.,

W skoku wdal: Żółkiewiczówna z m. Bydgoszczy 4,50 m.

W pchnięciu kulą: Gackowska z m. Grudziądza 7,70 m.

II. rzut dyskiem 1 kg. dla pań: 1) Kurganówna z p. Bydgoszcz 28,66 m., 2) Wolniewiczówna z p. Wągrówiec 24,40 m., 3) Gackowska z m. Torunia 23,87 m., 4) Bolanówna z p. Starogard 23,49.

Zawodniczki rzucały niżej swoich poprzednich wyników.

III. trójbój męski I klasy: 1) Bzdawski z m. Bydg. 9 p. (w tem 2 1-sze), 2) Rolewski z m. Torunia 9 p., 3) Ślusarczyk z pow. Chełmno 12 p., 4) Dutkiewicz z p. Wągrówiec 12 p. 5) Mikrut z p. Bydg. 14 p.

Najlepsze wyniki w trójboju męskim I. klasy osiągnęli:

W biegu 100 mtr. Bzdawski z m. Bdg. w czasie 11.7.

W skoku wdal: Bzdawski z m. Bydgoszczy 6.05 m.

W rzucie granatem: Mikrut z pow. bydgoskiego 66.20 m.

IV. trójbój męski II klasy: 1) Kotowski z m. Grudziądza 7 pkt., 2) Swoboda z pow. Inowrocław 9 pkt., 3) Miądlikowski z p. Włocławek 14 p., 4) Rutkowski z p. Lipno 71 p., 5) Prill z p. Chojnice 21 p.

Najlepsze wyniki w trójboju męskim II kl. osiągnęli:

W biegu 100 m.: Swoboda z p. Inowrocław w czasie 12 sek.

W skoku wdal: Kotowski z m. Grudziądza 6,21 m.

W rzucie granatem: Kotowski z m. Grudziądza 66,60 m.

V. bieg na przełaj I kl.: 1) Wiśniewski z m. Torunia 10:33,2; 2) Kreft z p. Starogard 10:41,4; 3) Droździk z p. B. 10:43,2; 4) Łapacz z p. Łhodzież 11:33,8; 5) Pic z p. Inowrocław 11:52,1.

VI. Bieg 3000 mtr. na przełaj II kl.: 1) Więckowski z m. Grudziądza 10:30.8; 2) Duchowicz z p. Rypin 10:37,2; 3) Biliński z p. Brodnica 10:57,4; 4) Makowski z p. Chojnica 10:57,5; 6) Mikołajczyk z p. Włocławek 10:37,6.

VII. rzut oszczepem 1 kl.: 1) Mikrut z p. Bydg. 54,47 mtr., 2) Dutkiewicz z p. Wągrówiec 47,97 mtr., 3) Koszany z pow. Chełmno 38,91 mtr.

VIII. rzut oszczepem II kl.: 1) Hoffman z p. Rypin 46,30 m., 2) Aleksiejew z pow. Toruń 45,28m., 3) Zdob z pow. Bydgoszcz 41,46 m., 4) Zarębski z p. Szubin 40,61 m., 5) Brytoński z pow. Chodzież 39,42 m.

IX. sztafeta olimpijska (800 x 400 x 200 x 100 mtr.): 1) zespół m. Bydgoszczy w składzie: Kruszona, Hocheisel, Bzdawski i Tobolewski w czasie 3 min. 41.5 sek.; 2) zespół pow. Włocławek 3 min. 45,7 sek., 3) zespół m. Torunia 3 min. 47,6 sek.

W ogólnej punktacji powiaty uszeregowały się:

1) m. Bydgoszcz 66 p., 2) m. Toruń 62 p., 3) pow. Świecie 38 p., 4) miasto Gdańsk 32 p., 5) m. Grudziądz 24 pkt., 6) pow. Szubin 18 p., 7) pow. Chojnice 16 p., 8) pow. Włocławek 15 p., 9) pow. Toruń 13 p., 10) pow. Bydgoszcz 12 p. z 2 1-s., 11) pow. Starogard z 1 p. 12 p., 12) pow. Wyrzysk 12 p., 13) pow. Żnin z 1 p. 10 p., 14) pow. Inowrocław 10 p., 15) pow. Chełmno 7 pkt., 16) pow. Grudziądz 6p., 17) pow. Rypin 5 p., 18) pow. Wągrówiec 4 p. 2 dr., 19) pow. Chodzież 4 p., 20—32) powiaty Nieszawa, Lipno, Wąbrzeźno, Mogilno, Strzelno, Lubawa, Brodnica, Tczew, Gniew, Tuchola, Sępolno, Kartuzy i Morski pozostali bez punktacji.

W ogólnej punktacji Obwody pułkowe P. W. uszeregowały się:

1) 62 pp. 10, pkt., 2) 63 pp. 75 pkt., 3) 64 pp., 68 pkt., 4) 65 pp., 44 pkt. z Gdańskiem, 5) 61 pp. 20 pkt., 65 1. B. Strz. 16 pkt., 7) 14 pp. 15 pkt., 8) 59 pp., 10 pkt. 9) 66 pp. 7 pkt., 10) 67 pp. 5 pkt., 11) 11. B. Strzelc. 0 pkt.

W ogólnej punktacji Rejony dywizyj O. K. uszeregowały się:

1) miejsce 15 D. P. 152 pkt., 2) 16 D.P. 119 pkt., 3) 4 D. P. 95 pkt.

Zakończenie zawodów i rozdanie nagród

Gwizdek sędziowski por. Fryszczyna zakończył 3-dniowe emocjujące zmagania o mistrzostwa P. W. na terenie O. K. VIII, o cenne punkta do osiągnięcia pierwszeństwa w zaprawie do obrony kraju i nietykalności granic. Nastąpiła zbiórka zwycięzców i następnie defilada przed D-cą O. K. VIIII. Różne uczucia nurtowały wśród ogółu zawodników, ale na twarzy zebranych w dwuszeregu przed stolikiem z nagrodami malował się błogi wyraz narodu z obszernych połaci kraju polskiego. Cokolwiek by się dało powiedzieć co do wyników osiągniętych na zawodach czy to sportowycn czy też strzeleckich, ich słabości, czasem może niewyrobieniu sportowemu, to jednak że trzeba wziść pod uwagę okoliczności w jakich pracuje młodzież P. W. w swoich powiatach, gdzie odczuwa się często brak miejsca do zaprawy, brak czasu i co najgorsze brak sprzętu, gdzie instruktor — bezpośredni nauczyciel tej młodzieży może przybyć na parę godzin jeedn lub dwa razy w miesiącu. Nic też dziwnego, że powiaty miejskie usadowiły się na czele tabeli klasyfikacyjnej, ale to nas powinno napawać dumą że i inne czysto wiejskie powiaty sięgają po pierwszeństwo, jak to uczynił **pow. Żnin, zdobywając pierwsze miejsce w najcięższej konkurencji zawodów marszu 5 klm. ze strzelaniem, lub powiaty Szubin i Świecie sięgające po pierwsze miejsca w strzelaniu na 20 mtr.** albo oszczepniki w I i II klasie z pow. **Bydgoszcz i Rypin**, lub nawet w tak niepopularnej dziedzinie jak sport żeński (rzut dyskiem) sięgają zawodniczki również po pierwsze miejsca (Kurganówna ze Starego Dworu). A więc jeżeli jest możność ważyć się i sięgać po prymat Okręgu i Województwa Pomorskiego z zapadłych wsi (Brzyskorzystewko p. Żnin, Dubiszewa pow. Szubin, Drzycimia pow. Świecie, Starego Dworu p. Bydgoskiego), dla czego z innej Kaczej Wólki nie można tego zrobić? — Świat i zwycięstwa należą tylko do śmiałych i silnych. A więc do pracy żmudnej i wytężonej ala Mikruci, a napewno w następnych latach zobaczymy się przed stołem z nagrodami Województwa Pomorskiego, gdzie Pan Generał Pasłowski wespół z pp. naczelnikiem Województwa Grzanką i starostą powiatu żnińsikego dr. Szczerbińskim rozdawał piękne nagrody. **Szczególnie nas cieszyło zjawienie się na zawodach i tak świetne sukcesy odniesione przez Gdańszczan.** Patrząc na nie zbierających nagrody, przypomniał mi się toast Wieszcza Narodu — „Niech żyje miasto Gdańsk, niegdyś nasze — będzie kiedyś znowu nasze“!

Do wydania wszystkich nagród, a m. in. i nagrody ofiarowanej dla najlepszego Obwodu P. W. terytorjalnie leżacego na Pomorzu, a w danym wypadku Obwodowi 63 pp. w Toruniu przez Spółkę Myśliwską nastąpiło oficjalne zakończenie zawodów.

Ponadprogramowo zwycieska reprezentacja Obwodu 62 pp. Wlkp. urządziła wspólną fotografję, a manażer reprezentacji zwycięskiej miasta Bydgoszczy sieżant Jasiński zaprosił swoich zwycięzców na chudą herbatkę w Pomorzance.

Wieczorem tegoż dnia wszyscy zawodnicy rozjechali się do swoich miejsc zamieszkania, uwożąc jak najmilsze wspomnienia z zawodów oraz o ich organizatorach, którzy nie tylko dostatnio nakarmili, ale jeszcze i czas umilili przez przedstawienia kinematograficzne w kinie wojskowem „Mars“.

Polska na III Olimpjadzie Kobiecej

Wrażenia z Pragi. — Nasze zawodniczki. — Głosy prasy czeskiej.

III igrzyska kobiece w Pradze — to bodaj czy nie nasz największy dotychchczasowy sukces na polu sportowem, dowodzi niezbicie, że w kobiecej lekkiej atletyce mamy obok Niemiec — stanowisko mocarstwowe.

Pierwsze igrzyska kobiece odbyły się w 1922 roku w Paryżu przy udziale 5 państw a klasyfikacja końcowa wyglądała następująco: 1) Anglja 50 pkt., 2) Ameryka 31 pkt., 3) Francja 29 pkt., 4) Czechosłowacja 12 pkt., 5) Szwajcarja 6 pkt. W drugich igrzyskach, które rozegrano w Goterborgu przy udziale 7 państw, sukces ponowiły Angielki zajmując pierwsze miejsce 50 pkt. przed Francją 27 pkt., Szwecja 20 pkt., Czechosłowacja 19 pkt., Japonja 15 pkt., Polska 6 pkt. i Łotwa 1 pkt. Tegoroczne igrzyska zgromadziły imponującą liczbę — bowiem 17 państw.

Konkurencja przy udziale tylu państw z silną reprezentacją Niemiec po raz pierwszy biorąca udział w igrzyskach kobiecych była niezwykle zacięta. Niepowtórzyła swego triumu Anglja, musiała się

zadowolić miejscem trzeciem za Niemcami i Polską.

Ze zwycięstwem Niemiec, jednak nie w tak wysokim stosunku liczyli się wszyscy; nie przypuszczano natomiast, że Polska reprezentacja zrobi taką niespodziankę, jakkolwiek zaliczano nas do grona silniejszych państw.

Główną bohaterką igrzysk była doskonała sprinterka Walasiewiczówna zdobywczyni trzech pierwszych miejsc, stała się ona też obok Hitomi pupilką igrzysk. Konopacka bez większego wysiłku zapewniła Polsce pierwsze miejsce w rzucie dyskiem. Zupełnie dobrze spisały się Lewinówna w biegu przez



Trzy sławy światowej lekkoatletyki Japonka Hitomi i 2 Polki Konopacka i Walasiewiczówna.

płotki, Lewinówna w rzucie kulą, Kilosówna w biegu na 800 mtr. Orłowska z powodu zranienia w przed biegu nie była w stanie po otrzymanym zastrzyku przeciwtężcowym stanąć do dwóch biegów na 200 i 800 mtr., gdzie odegrały niepośrednią rolę, będąc w pełni swej najlepszej formy. Udany był występ Jasieńskiej, jakkolwiek wyniki jej stały znacznie poniżej uzyskiwanych w kraju. Hulanicka za dwa false starty została wykluczona w przedboju na 60 mtr., w sztafecie zadowoliła. Zawiodła natomiast Kobielska rzucając bardzo słabo oszczepem, zaledwie 29 mtr. Gdyby uzyskiwała swe normalne rzuty tj. w garniach 33 = 34 mtr., zakwalifikowała by się do finału. Schabińska nie była w najlepszej dyspozycji, w biegu przez płotki przyszła jako ostatnia i niezakwalifikowała się do finału, dobrze szła natomiast w sztafecie w finale.

Zawód jedynie sprawiły hazenistki. Natrafiły w pierwszym dniu na zespół jugosłowiański, któremu uległy 9:2. Nazajutrz rano, zmęczone meczem dnia poprzedniego nie były zdolne przeciwstawić się silnej i doskonale grającej drużynie czechosłowackiej i przegrały 17:0. PZLA powinien był przed igrzyskami bezwzględnie umożliwić polskiej drużynie rozegranie kilku spotkań z drużynami czeskiemi ażeby się przekonać o wartości zestawionej drużyny naszej. Niepotrzebnie ta porażka w nieznacznym jednak stopniu przyćmiła sukcesy naszych lekkoatletek.

Igrzyska rozegrane zostały na specjalnie w tym celu pobudowanym stadjonie na Letnie, na torze wyścigów konnych. Stadjon nie był okazały a ustępował bezwzględnie Stadjonowi Legji warszawskiej, poznańskiemu czy król-huckiemi — to też uroczystości nie miały większego uroku. Sama ceremonja otwarcia znacznie odbiega od uroczystości jakie dokonuje się na Olimpjadach świata. Nie było więc m. in. uroczystej przysięgi, którą zazwyczaj składa się przed rozpoczęciem konkursów. Bieżnia, zwłaszcza po deszczu była nieszczególna, tem się też tłomaczą kilka słabszych czasów.

Otwarcie igrzysk obwieściły strzały armatnie, przy równoczesnym wypuszczeniu przeszło tysiąc gołębi w przestworza. — Również na zakończenie Olimpjady oddano salwę armatnią.

Przyjęcie naszej ekspedycji było bardzo serdeczne i na każdem kroku spotykaliśmy się z objawami sympatji tak gospodarzy jak i innych reprezentacyj. Na tem jednak się skończyła wszelka łączność towarzyska z gospodarzami. Przez cały czas pobytu w jednym z lepszych hoteli „Imperial“ cała zgromadzona reprezentacja bawiła się jednak doskonale, do czego przyczyniły się przedewszystkiem sukcesy nasze. Dopiero przy odjeździe zjawiła się garstka przedstawicieli gospodarzy. Przedstawicielstwo polskie wedle możności zawsze było przy zawodnikach — mimo równocześnie zajęcia jakie nastręczały odbywające się Targi Praskie, w których wziął udział minister Kwiatkowski. Przed wyjazdem cała ekspedycja była podejmowana przez nasze poselstwo skromnem wieczorkiem.

Licznie stosunkowo zjechali się przedstawiciele prasy polskiej przeczuwając jakby sukces Polski. Służba informacyjna w dwu ostatnich dniach w zupełności zadowoliła — wszelkie wyniki podawano zapomocą gigantofonów w czterech językach a dla prasy wydawano liczne biuletyny.

Prasa wszelkich odcieni przyniosła szereg pochwalnych notatek o naszych zawodniczkach a w szczególności o Walasiewiczównie i Konopackiej, umieszczając również karykatury a także zdjęcia fotograficzne. Nic też dziwnego, że w pobliżu „rezydencji polskiej“ gromadziły się zastępy ciekawych szukając asów polskiej lekkiej atletyki, które przebojem zdobyły sławę i sobie i Polski.

OD REDAKCJI.

Z powodu zupełnego braku miejsca sprawozdanie z obwod. zawodów p. w. obwodu 62 pp. podamy w nast. n-rze.



Polska reprezentacja lekkoatletyczna na Olimpjadzie Kobiecej w Pradze.

SPORT

Porażka lekkoatlatów Polski w Brnie. — Co słychać w lidze.

Po świetnym sukcesie naszych lekkoatletek na III Olimpjadzie Kobiecej w Pradze — nasi zawodnicy walcząc ubiegłej niedzieli w Brnie przegrali spotkanie lekkoatletyczne z Czechosłowacją w stosunku 73:83 Porażka ta jest dla nas bolesną — bowiem dwa poprzednie spotkania zdołaliśmy zakończyć na naszą korzyść. Na usprawiedliwienie naszych zawodników, walczących bardzo ambitnie należy podać, że stanęliśmy w składzie nieco osłabionym. Doskonale się spisał nasz stary „weteran“ długoletni tyczkarz Adamczak poprawiając swój rekord, który jest równocześnie rekordem Polski na 370,5 cm, jednak zajął w rozgrywce drugie miejsce, zawodnik czeski 3.70.5.

Wyniki pozostałe są następujące:

100 mtr. 1) Engel (Cz) 10,8 sek., 2) Jahn (Cz), 3) Sikorski (P).
400 mtr.: 1) Biniakowski (P) 50,4 s., 2) Piechocki (P) 51,4 sek.
1500 mtr.: 1) Petkiewicz (P) 3:58 sek., 2) Kusociński (P) 3:59 sek.
110 mtr. przez płotki: 1) Jandera (Cz) 15,4 sek., 2) Nowosielski (P) 15,8 sek., 3) Zajusz (P).
Kula: 1) Douda (Cz) 14,88 m., 2) Chmelik (Cz) 14,01 mtr., 3) Heljasz (P) 13,36 mtr.
Oszczep: 1) Chmelik (Cz) 57,66 mtr., 2) Mikrut (P) 55,57 mtr., 3) Luckhaus (P) 54,42 mtr.
Skok wzwyż: 1) Horak (Cz) 175 cm, 2) Luckhaus (P) 170 cm.
Sztafeta 4 x 100 mtr.: 1) Czechosłowacja 43,2 sek., 2) Polska 44 sek..
Drugi dzień:
400 mtr. przez płotki: 1) Maszewski (P) 57,4 sek., 2) Dostal (Cz) 58,2 sek.
200 mtr.: 1) Engel (Cz) 22,4 sek., 2) Biniakwoski (P) 23,2 sek., 3) Trojanowski II (P) 23,3 sek.
Tyczka: 1) i 2) Adamczak (P) i Votava (Cz) ex aequo po 370½ cm. (rekord polski), 3) Majtkowski (P) 3,50 cm.
800 mtr.: 1) Petkiewicz (P) 1:56,2 s., 2) Drozda (Cz) 1:57,9 sek, 3) Lesicki (P).
5 klm: 1) Kusociński (P) 15:04,8 s., 2) Koscak (P) 15:57,4, 3) Slezaczek (Cz).
Skok wdal: 1) Hoffmann (Cz) 7,12 mtr. (rekord czeski), 2) Nowosielski (P) 6,91 mtr., 3) Nowak (P) 6.61 mtr.
Dysk: 1) Douda (Cz) 45,67 mtr., rekord czeski, 2) Vanoucek (Cz) 44,44 m., 3) Cejzik (P) 43,78 mtr., 4) Heljasz (P) 41,69 mtr.

Sztafeta 4 x 400 mtr.: 1) Polska 3,26,2 sek (Piechocki, Cejzik, Rzepuś, Biniakowski), 2) Czechosłowacja 3,27,8 s.

*

W lidze, czem bliżej końca tem więcej niespodzianek. A przecież Warta liczyła się, że zdoła na Pogoni zarobić dwa punkty a tu z ledwością przy niemałej pomocy Lwowian udaje się Warcie wyrównać i ustalić wynik na 1:1. Lwowiacy bronili się jak lwy — Warciarze natomiast w drugiej połowie zupełnie zdenerwowani przestali kombinować i... kto wie czy właśnie zanik kombinacji był powodem utraty punktu. Legja również dostała smary od Wisły, nieznaczne coprawda bo 1:0, ale porażka jest o tyle przykrzejsza, że odsuwa Legję bardziej od możności zyskania mistrzostwa ligi. ŁKS. jak zresztą było do przewidzenia pokonał bez większego trudu ŁTSG 2:0, która to drużyna jeszcze się trzyma przedostatniego miejsca i jeżeli je zdoła utrzymać nie spadnie z ligi. Los taki czeka jednak Warszawiankę, która pokonaną została przez obecnie w dobrej formie będącą Polonie 4:1.

W zawodach o wejście do ligi — Legja bije w Poznaniu TKS po ładnej grze 5:2 (2:0), WKS (Łódź) zwycięża Skrę 3:2, 82 pp. uzyskał z 42 pp. wynik 2:2. Lechia z powodu niestawienia się Sokoła rówieńskiego w czas uzyskała wynik w. o. 3:0 — w spotkaniu towarzyskim wygrała spacerkiem 6:2.

Co słychać w świecie sportowym?

MJR. STERBA został ponownie **wybrany do Międzynarodowej Federacji Kobiecej w charakterze wiceprezesa.**

*

MECZ TENNISOWY LWÓW—KRAKÓW zakończył się zwycięstwem grodu lwowskiego w stosunku 7:4.

*

MECZ MOTOCYKLOWY POLSKA NIEMCY odbyć się ma w dniu 21 bm. na nowym torze w Mysłowicach, którego długość wynosi 900 mtr.

*

NAJSTARSZE ZAPISKI TYCZĄCE się sportu i ćwiczeń cielesnych u kobiet pochodzą z 50 r. przed Chrystusem z Egiptu. Jak widzimy kobiety uprawiają sport już od bardzo dawna.

*

480 KM NA GODZINĘ spodziewa się osiągnąć Amerykanin Harry Miller na specjalnie w tym celu pobudowanym samochodzie o 48 cylindrach.

*

KOLARSKIE DŁUGODYSTANSOWE MISTRZOSTWO POLSKI rozegrane w Helenowie przyniosło zwycięstwo doskonałemu zawodnikowi łódzkiemu Szmidtowi.

*

NAJMŁODSZYM MISTRZEM świata jest 18-letni Francuz Gerardin, który pokonał najlepszego sprintera amatora lekkoatletę Cozenza (Anglja).

MY POLACY ZA BARDZO WYSOKO STAWIAMY boiska piłkarskie klubów praskich, węgierskich czy austrjackich — podczas gdy nasze boisko w Polsce biorąc jako całość reprezentują się bez porównania estetyczniej tylko — że nie są tak szumnie reklamowane i niegromadzą tyle widzów co boisko na „Hohe Warte“ czy „Hungarji“.

*

LEKKOATLETYCZNA REPREZENTACJA PAŃ Londyna pokonała reprezentację Berlina w stosunku 47:46.

*

NIETYLKO NASI KOLARZE mogą się poskarżyć na niepowodzenie zagranicą. Oto najlepsi kolarze niemieccy przegrali spotkanie kolarskie Holandja, Francja i Niemcy zajmując ostatnie miejsce znaczną różnicą punktów.

*

4:0 — tak brzmiał **wynik spotkania hockeyowego** meczu międzymiastowego Monachjum—Zurych.

*

CZWÓRKA PÓŁWYŚCIGOWA wojskowego Klubu Wioślarskiego z Poznania startując na wielkich regatach we Wilnie z okazji otwarcia II Targów Północnych zajęła w dobrym stylu pierwsze miejsce.

*

WSZYSTKIM KLUBOM I SPORTOWCOM przypominamy, ażeby w ciągu zimy nie zaprzestały uprawiać ćwiczeń i w tym celu już teraz postarały się o salę dla swych członków i instruktorów. Tylko ten osięga dobre rezultaty i utrzyma się przy zdrowiu kto bez przerwy ćwiczy — tak zimą jak i latem.

*

LIGA PZPN zamierza rozegrać w przyszłym roku dwa mecze z reprezentacją zawodową Węgier i Austrji. Pertraktacje są w toku.

*

21 BM. ODBĘDZIE SIĘ BIEG Z PRZESZKODAMI na 3 tys. mtr. o mistrzostwo Polski w Warszawie w parku Sobieskiego.

*

KLUBY SPORTOWE I STOWARZYSZENIA winne pamiętać o tem, że zaproszenia dla przedstawicieli władz na imprezy należy przesyłać na kilka dni przed terminem a nie w ostatnim dniu.

*

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH O MISTRZOSTWO M. BYDGOSZCZY odbędzie się w dniu 19. 10 br. Pamiętajcie się zgłosić w czas.

BOISKO DLA ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

UŁOŻYŁ MARJAN FONTANA

Rozwiązanie zadań należy wysłać najdalej w poniedziałek, dn. 29 września 1930 r. pod adresem: **Szaradzista Fontana, św. Wojciech 16.** Wskazówkami chętnie służę.

Nagroda za trafne rozwiązanie wszystkich zadań: kwartalny abonament „Junaka". Rozwiązanie zadań i wynik losowania podamy w numerze 41.

Przyjaciół naszego „Boiska" upraszamy o zjednywanie nam nowych uczestników. W sprawie nagród szaradowych proszę się zwracać wprost do Administracji „Junaka".

413. Niech żyje!

Toast sportowy.

1) Staremiasto
2) Stanisławów
3) Wierzchosławice
4) Warszawa
5) Wadowice
6) Odolanów
7) Sieraków
8) Wilanów
9) Złoczów
10) Nakło

*

Z każdej z powyższych 10 nazw proszę wyjąć kolejno **po jednej zgłosce** (sylabie), a tajemnica się wyjaśni.

*

414. Łamigłówka geograficzna.

Która rzeka ma cztery „i"?

*

415. Z galerji bandytów.

Szarada zgłoskowa czyli sylabowa.

Miły jest ten świat **dwa czwarty,**
Choćbyś stawiał nocne warty,
Nie ustrzeżesz mienia swego,
Stert **czwartego i trzeciego!**

*

Pierwsza wspak, do tego **trzecie** —
To artystka znana w świecie
Nosi to rozgłośne miano —
Filmów z nią już dosyć grano.

*

Koło studni Hanka mała
Z dużem wiadrem se **piątała,**
Nóżki małe przemoczyła,
Bo biedaczka **dwa raz** była.

*

Miły jest ten świat **dwa czwarty,**
Dwa ci nie pomogą warty,
W „zbója" wciąż się bawią dzieci,
A nad Polską łuna świeci.

416. Dwuznacznik.

a) Nie ma skrzypiec ni basetli,
Ale izbę już wymietli,
Wiara się puściła w tany,
Gra instrument zawołany.

б) Patrz na Teklę i Michała,
Jedna dusza, choć dwa ciała,
Wyjątkowo tak wypadło:
W zgodzie żyje zacne stadło.

*

417. Kryptogram operowy.

A — a — ba — bi — bo — ca — ce — ci — cy — da — du — dur — e — er — fry — ga — ge — ge — go — go — hal — hra — hu — i — ja — ka — ka — ka — kan — let — li — lu — mar — na — na — na — ne — ni — no — no — now — pa — pro — — ri — rja — rok — rys — sa — ska — sta — ta — to — to — tru — tycz — va — wan.

*

Z powyższych **57 zgłosek** (sylab) proszę złożyć tytuły 17 znanych oper.

Rekordziści szybkości.

Dla Poznania: P. **Franciszek Grzelczak** (czwartek, godz. 15 m. 26). Poprzedni rekord został brawurowo pobity o 4 minuty.

Dla kraju: Pp. **Zofja Rydlewska, Stefan Rakowski i Edmund Rydlewski z Jarocina** (piątek, godz. 12 m. 15).

*

Komunikat.

Aż do odwołania wolno będzie bezkarnie pominąć rozwiązanie jednego zadania z każdej serji.

*

Rozwiązanie zadań z numeru 35.

402. Ka-la-re-pa fa-sze-ro-wa-na.
403. Co ma wisieć, nie utonie.
404. Halka.

Trafne rozwiązania z nr. 35 nadesłali:

Z Poznania: Pp. **Władysława Gajowa i Olga Wolankówna (pierwsze),** M. Bełżyńska, E. Bembnistówna, H. Białkowska, M. Bera, L. Brodzki, Z. Bresiński, M. Fribes, M. Buksakowski, F. Grzelczak, J. Grudziński, L. Konarczak, S. Kantecki, K. Kunzendorf, J. Krawczyńska, W. Gallusowa, K. Lenartowski, M. Marciniakowa, M. i W. Malawscy, J. Moskal, J. K. i W. Morkowskie, „Nasz stolik", B. Nadolny, J. Orwat, L. Owsianowska, I. Raszewska, T. Putz, H. i M. Romała, B. Standy, B. Sutarski, M. Szafarkiewicz, R. Urbaniak, K. Steinkowa, Z. Wituska, K. Woźniak, Z. Wiśniewska i A. Żniniewicz.

Z kraju: Pp. **Doktorowa Helena Opielińska ze Środy i Szczepan Waroczyk z Kijewa (pierwsi),** Dr. Amneris, Wujcio Ludomir, K. Zajączkowski, Cebulka i J. Przybylska, wszyscy z Warszawy, M. Orsztynowicz z Puszczykowa, Andrea Ottówna z Kielc, „Władek" z Gostynia, „Sokół" z Grudziądza, Bunia, Mamcia i W. Otto, wszyscy z Olkusza, M. Jaworski i F. Kielski ze Lwowa, S. Kosydarski i H. Ożarowska z Przemyśla, H. Londońska z Krakowa, K. Morkowski z Naramowic i H. Reychówna z Warszawy.

*

Nagrodę, tj. kwartalną prenumeratę „Junaka", przyznał los P. **Kazimierzowi Kunzendorfowi, Poznań, Ogrodowa 8.**

OGŁOSZENIA:

Strona	. .	300 zł
1/2 strony	. .	155 „
1/4 „	. .	80 „
1/8 „	. .	45 „
1/16 „	. .	30 „
1/88 „	. .	17 „

Skrytka pocztowa w Poznaniu 367
Konto Bankowe w Banku Zw. Sp. Zarobk. w Poznaniu
Abonament przyjmują: Komitety W. F. i P. W. urzędy pocztowe i administracja „Junaka".
Wydawca: Woj. Komitet W. F. i P. W. w Poznaniu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Centrala: Poznań, ul. Babińskiego 2. Telef. 5909
Filja: Toruń, Okr. Urząd W. F. i P. W. D. O. K. VIII
Telefon 144
Redaktor Naczelny: POR. MARJAN GRODZKI
Redaktor na Wielkopolskę: MIECZYSŁAW GRODZKI
Odpowiedzialni: za dział sportowy TAD. PACZKOWSKI
za pozostałe działy MIECZ. GRODZKI
Rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA

Rocznie	. . .	18,— zł
Półrocznie	. .	9,— „
Kwartalnie	. .	4,50 „
Miesięcznie	. .	1,50 „

Czcionkami „Drukarni Technicznej" w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 5.